goniec codzienny

Wilno
CZWARTEK
26 lutego 1942 r.
Nr. 188
Cena w Wilnie 5 fen.

BEZUSTANNE ATAKI LOTNICZE NA SEWASTOPOL

Krążownik sowiecki ciężko trafiony bombami. Na froncie wschodnim trwają w dalszym ciągu naprzemian walki odpierające i ofensywne. Bomby najcięższego kalibru na miejsca postoju łodzi podwodnych w porcie La Valetta. — Rozbicie brytyjskiego konwoju na północ od Cromer. — Zestrzelono 7 brytyjskich samolotów

Z Kwatery Głównej Führera, 25 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Niemieckie, rumuńskie i węgierskie oddziały odparły na południowym odcinku frontu wschodniego sowieckie ataki. Na środkowym i północnym odcinku frontu trwają na zmianę walki odpierające i ofensywne. Bezustanne ataki lotnicze na Sewastopol spowodowały rozszerzające się pożary w mieście i w porcie. Na wodach wokół twierdzy ciężko trafiono bombami krążownik sowiecki.

W Afryce Północnej obustronna działalność oddziałów wywiadowczych. Niemieckie myśliwce zestrzeliły cztery brytyjskie samoloty.

Na Malcie bomby najcięższego kalibru trafiły w miejsca postoju łodzi podwodnych w porcie La Valetta.

Na obszarze wodnym Anglii, lotnictwo ubiegłej nocy rozbiło brytyjski konwój na północ od Cromer. Dwa większe statki handlowe zostały tak ciężko trafione, iż należy się liczyć z ich zniszczeniem.

Podczas nalotów pojedyńczych brytyjskich bombowców na Zatokę Niemiecką nieprzyjaciel stracił ubiegłej nocy trzy samoloty.

Wachmistrz Koeppen, dowódca samolotu pewnej eskadry myśliwców zestrzelił w dniu wczorajszym czterech przeciwników, osiągnąwszy przy tym swoje 72 zwycięstwo w powietrzu.

BERLIN. O zatopieniu okrętów tuż u wybrzeży Ameryki pisze „Berliner Lokalanzeiger": Niemieckie łodzie podwodne panują nad bardzo szeroko rozpostartym teatrem wojny, a skutek ich działań przeciwko nieprzyjacielowi jest taki, że opanować go nie może żadna inna broń. Skutki topienia statków działają wprawdzie powoli lecz kontynuowane w tych rozmiarach są dla przeciwnika bezwzględnie śmiertelne".

„Berliner Boersenzeitung" przypomina o tym, że Anglia i Ameryka dość długo łudziły się, że Niemcy rozporządzają zbyt małą ilością łodzi podwodnych, któreby mogły odbyć 4000 mil morskich do wybrzeży amerykańskich tam i z powrotem. „Cyniczno — aroganccy Yankesi mają obecnie upragnioną przez siebie i swego mistrza Roosevelta wojnę bezpośrednio przed bramami i gdyby żydowscy druciarze w Nowym Jorku zechcieli zadać sobie trud to mogliby na własne uszy słyszeć grzmot wybuchów z nad morza".

Niemiecka siła zbrojna skruszyła pęta

RÓWNE. Arcybiskup Łucka i Kowla zwrócił się w liście pasterskim do duchowieństwa i do wiernych. Stwierdza się tam między innymi, że bolszewicy sterroryzowali i wyjałowili dusze ludzkie, zbezcześcili i splugawili kościoły, świętości narodowe i religijne, zniszczyli oraz doprowadzili do ruiny dobra duchowe i materialne. Wybawienie przyniosły niezwyciężone Siły Zbrojne niemieckie. Mury oddzielające lud ukraiński od reszty świata rozpadły się już, a kajdany w które zakuto lud, zostały skruszone.

W liście dalej ustala się, że sowieckie tezy o sprawiedliwości socjalnej i materialnym dobrobycie były jedynie pustymi frazesami zakłamanego systemu. W końcu wzywa się wszystkich duchownych i wiernych do współpracy przy wielkiej odbudowie.

Wódz Niemiec odznacza hiszpańskiego lotnika

BERLIN. Wódz Niemiec odznaczył Niemieckim Krzyżem w Złocie majora Angiela Salasa, dowódcę pewnej walczącej na froncie wschodnim hiszpańskiej eskadry myśliwskiej.

WOJNA W AZJI

SZANGHAJ DNB 24. 2. Komunikat frontowy Domei donosi, że oddziały japońskie, które wylądowały 20 lutego w pobliżu Dilly, zajęły po wypędzeniu wojsk australijskich i holenderskich lotnisko w Dilly. W holenderskiej części Timoru zbliżają się Japończycy do głównego miasta holenderskiej części wyspy Koepang.

TOKIO. (DNB). Zgodnie z doniesieniem „Tokio Asahi Schimbun" głównodowodzący sił zbrojnych na Malajach generał Yamaschita, zwiedził w ścisłym kole sztabowym po raz pierwszy miasto Singapoore i wziął zarazem udział w uroczystym apelu poległych.

Następnie kazał sobie pokazać w dzielnicy portowej skutki działań japońskich armat i bomb lotniczych. W międzyczasie w ratuszu miejskim rozlokowała się kwatera główna zarządu wojskowego.

Pierwszy przegląd zdobytego materiału wojennego dowiódł, że w ręce japońskie wpadło 40 armat polowych, 50 dział przeciwlotniczych, 500 pojazdów wszelkiego rodzaju oraz dużo innego materiału.

BERN 24. 2. DNB. „Exchange Telegraph" komunikuje z Rangoonu, że należy się liczyć z upadkiem tego miasta. Dalej agencja angielska donosi, że Japończycy przekroczyli rzekę Bilin na szerokim froncie. Utworzone przez Japończyków przyczółki mostowe zostały mimo kilkakrotnych kontrataków wzmocnione. Obecnie alianci wycofują się wśród ciężkich i krwawych walk straży tylnych na stanowiska nad rzeką Sittang, która stanowi ostatnią linię obronną przed Rangoonem. W niedzielę wieczorem doszło do ciężkiej bitwy w odległości 100 kilometrów na północny wschód od Rangoon. Bitwa ta toczyła się z najwyższym natężeniem sił z obydwóch stron.

Tokio DNB. Domei donosi z bazy morskiej Shonan (Singapoor): Eskadra floty japońskiej zawinęła do portu Kappel na południowym wybrzeżu Shonan (Singapoor) i wywiesiła ponad portem po raz pierwszy sztandar japońskiej marynarki.

(DNB). Jak donosi z Kairu brytyjska służba informacyjna, przyleciała tu samolotem królowa Iranu Fawzea ze swą córką i bliźniaczką szacha. Królowę przywitał na lotnisku kairskim jej brat, król Faruk.

Churchill — błyskawiczny reżyser
Trzynasta zmiana brytyjskiego gabinetu podczas wojny

Dokonano dalszej rekonstrukcji rządu brytyjskiego. Usunięto mianowicie następujących pięciu członków gabinetu: ministra wojny Margesson'a, ministra bez teki Greenwood'a, ministra robót publicznych i szefa brytyjskiej „Broadcasting Corporation" lorda Reith'a, ministra kolonii lorda Moyne'a i ministra wytwórczości Moore Brabazon'a.

W ich miejsce zostali wyznaczeni: jako minister kolonii Wikont Cranborne, minister wojny Sir James Grigg, minister handlu Hugh Dalton, minister robót publicznych i pierwszy komisarz spraw publicznych lord Portal, minister wytwórczości samolotów J. J. Lewellin i minister gospodarki wojennej Viscount Wolmer.

Gen.-płk. Rommel nie ujawniał żadnych planów

BERLIN. 25. 2. Zaprzecza się oficjalnie w Berlinie, jakoby gen. Rommel wydał pewne enuncjacje na temat swych przyszłych zamiarów operacyjnych, ich celach i związanych z nimi terminach. Miarodajne koła berlińskie stwierdzają, że rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości o zamiarze zdobycia przez gen. Rommel'a w ciągu 8 dni Suezu mają na celu przez fałszerstwa odwrócenia uwagi świata od angielskich klęsk, które przerabiają się na zwycięstwa. Robi się to w ten sposób, że — przez niedotrzymanie terminów wyimaginowane zamiary niemieckie nie udają się. Dopiero wówczas, stwierdza się w Berlinie, dowiedzą się alianci o planach gen. Rommel'a, gdy będzie stosowny moment. Wówczas jednak cele niemieckie będą już osiągnięte.

Odbudowa w Generalnej Gubernii

WARSZAWA. Niemiecki Zarząd Generalnej Gubernii uwzględnił w pracach odbudowy polskich terenów, które ucierpiały w kampanii wrześniowej 1939 r., również i kościoły. Na przykład wieże kościoła Zbawiciela w Warszawie, które podczas oblężenia ucierpiały z powodu pożaru, są tak dalece wyremontowane, że dacharze wzięli się już obecnie do pokrywania wierzchołków wieży. Mimo to, że i w Generalnej Gubernii rynek materiałów budowlanych jest silnie ograniczony, przydzielono na cel robót przy odbudowie specjalny kontyngent.

Czangkaiszek „obrońcą" Indji
Marszałek żąda politycznych praw dla narodu indyjskiego

h. w. SZTOKHOLM. Marszałek Czungkingu Cziangkaiszek po początkowej wstrzemięźliwości na temat swojej wizyty w Indiach zagrał teraz w otwarte karty: On czyni z siebie jeszcze w większym stopniu aniżeli dotychczas obrońcę i protektora Indji i chce zmusić Anglię do udzielenia Hindusom odmawianych im do tej pory praw politycznych.

W odezwie do narodu hinduskiego Cziangkaiszek wyraża nadzieję i wiarę, że Anglia „nie czekając na wyraźne, odnoszące się do tej sprawy żądania narodu hinduskiego odda mu całą polityczną władzę, tak że naród hinduski będzie mógł dalej rozwijać swoje duchowe i materialne siły".

W związku z tym donoszą w słodko-kwaśnym tonie z Londynu, że Churchill rozważa obecnie „pewne pociągnięcia" w stosunku do Indji. W związku z przeprowadzonymi przez niego dalszymi zmianami gabinetu ma on przyrzec „zmianę polityki angielskiej wobec Indji". Mówi się, że Churchill jest skłonny do okazania pewnych ustępstw.

Samobójstwo znanego pisarza żydowskiego

BUENOS AIRES. 25. 2. Wspólnie ze swoją żoną popełnił w Petropolis samobójstwo przez zażycie trucizny znany pisarz żydowski Stefan Zweig. Denat, po swym wyemigrowaniu z Niemiec, przyjął obywatelstwo angielskie.

Gratulacje Churchill'a dla Stalina

AMSTERDAM. Wg. doniesień brytyjskiej służby informacyjnej, premier brytyjski Churchill z okazji 24-letniej rocznicy powstania armii sowieckiej wysłał depeszę gratulacyjną do Stalina. W depeszy tej Churchill wyraża Stalinowi, jako wodzowi bolszewickich sił zbrojnych „podziw i wdzięczność" z jakim „narody imperium brytyjskiego" śledzą sowieckie osiągnięcia. „Anglia — stwierdza Churchill w swej depeszy — wierzy w zwycięski koniec walki, którą prowadzimy przeciw wspólnemu wrogowi".

PRZEMÓWIENIE kierownika Rzeszy Rosenberg'a
z okazji rocznicy ogłoszenia programu partii

BERLIN. Historycznemu wydarzeniu ogłoszenia przed 22 laty programu partii przez Adolfa Hitlera poświęca w tych dniach NSDAP, we wszystkich okręgach Wielkich Niemiec godziny dumnych wspomnień i przypomnienia o zobowiązaniach. W urządzonej w operze państwowej na Koenigsplatz w Berlinie przez urząd Rosenberg'a uroczystej akademii wzięli udział przodujący przedstawiciele partii i jej oddziałów, siły zbrojnej i państwowej służby pracy. Kierownik Rzeszy Alfred Rosenberg przemawiał na temat „O wewnętrzną i zewnętrzną wolność Niemców".

Mówca wyszedł z tego faktu historycznego, że wszędzie tam, gdzie rozwinął się wielki ruch w życiu religijnym, naukowym czy też politycznym, łączył się on zawsze z myślą o wolności. Nikt z nas nie odważy się dzisiaj na dogmatyczne rozstrzyganie, czy człowiek jest wolny czy nie, i niewielu było takich, którzy uczciwie i uznając wszelkie wypływające z tego konsekwencje przeczuwali przynajmniej możliwość rozwiązania tego zagadnienia w jednym i w drugim kierunku. Wolność w życiu państwowym nie jest swobodą czynienia wszystkiego i nie oznacza ona dla jednostki swobody tworzenia, wynajdowania i kształtowania czego tylko zechce, lecz wolność jest zawsze zjawiskiem występującym faktycznie w ramach siły twórczej jako przeciwieństwo tyranii i samowoli. Zjawia się tutaj znowu reprezentowane dzisiaj przez narodowy socjalizm niemieckie pojęcie wolności, które zdecydowanie różni się od „liberte" francuskiej rewolucji i od szaleństwa marksistowsko-bolszewickiego burzycielstwa. W kształtowaniu się politycznym występuje prawo przyrody, które w okresie rozwoju stwarza się liczebnie wielkie i liczebnie małe narody, fakt, który wcale nie przesądza możliwości twórczych tak zwanego małego narodu. Mały naród grecki stał się twórcą starej indogermańskiej kultury, a wielkie narody, które groziły rozsadzeniem wszelkich granic, w wielu wypadkach nie pozostawiły po sobie nic więcej prócz ponurego wspomnienia. Prawo ograniczenia jest jednym z praw wychowania politycznego narodu niemieckiego. Uznawanie przestrzeni życiowej i prawa innych wielkich narodów i popieranie ich twórczych sił nie przynosi wstydu narodowi niemieckiemu. Jest jednak równie pięknym obowiązkiem dbać i troszczyć się o duchowy rozwój małych narodów, które znajdują się pod opieką wielkoniemieckiego narodu i pozwolić im uczestniczyć w tym wszystkim, co należy do wewnętrznej budowy naszego starego, czcigodnego kontynentu. Dlatego to naród niemiecki nigdy tak bardzo nie łączył w swych myślach idei wolności z prawami, albo raczej z obowiązkami. Walka Niemiec nie jest walką o wolność w tym sensie, by zwolnić się z obowiązków, lecz walką o otrzymanie wielkiego obowiązku i o spełnienie go. Dlatego naród niemiecki jest najmniej rewolucyjnym narodem w Europie, a równocześnie tym narodem, od którego wyszły wszystkie płomienne myśli wewnętrznej wolności. W chwili gdy wspominamy początki tworzenia ruchu narodowo-socjalistycznego, dopatrujemy się w nim tajemniczej prawidłowości spraw. Ruch ten powstał jako protest duszy przeciwko hańbie, jaka spotkała naród niemiecki w listopadzie 1918 r. A ten, który zbliżył się do nas z surowym dylematem albo — albo zmusił każdego Niemca do najgłębszej odpowiedzialności za to, co się dzieje.

W końcu kierownik Rzeszy Rosenberg powiedział: Możliwość tworzenia w granicach poznanego i wewnętrznie uznanego prawa jest tym, co chcemy rozumieć pod pojęciem wolności. Gdy świadomie ograniczamy samowolę — przed oczyma naszymi zjawia się jako cel nie zniszczenie, nie uniwersalne panowanie nad światem, lecz rozczłonkowana całość, odgraniczenie rasowo uzasadnionych systemów państwowych, organiczno-twórcze rozczłonkowanie, odpowiadające siłom biologicznym i możliwościom politycznego działania narodów w danej im przez los przestrzeni życiowej. „Potęga i idea, wolność i obowiązek powinny nam dać nierozdzielną całość, a wielka godzina Niemiec stanie się przez to równocześnie godziną odrodzenia również i innych twórczych narodów europejskich".

Obawy Stalina

BERLIN. Dzienny rozkaz Stalina z okazji 24 rocznicy istnienia czerwonej armii przeczytano w Berlinie ze zrozumiałym zainteresowaniem. Podług sowiecko-angielskich zapowiedzi Stalin miał zamiar przedłożyć wielkie oświadczenie o wynikach walk a zwłaszcza zaznajomić świat z rezultatami sowieckich sukcesów w bitwach z wojskami sprzymierzonymi.

Jest interesujące, że Stalin nie zrealizował pierwotnego planu, podczas gdy odwrotnie ze strony niemieckiej opublikowano przekonywujący komunikat o sukcesach wojsk sprzymierzonych.

Za istotny i charakterystyczny punkt oświadczenia Stalina uważają w Berlinie fakt wysunięcia na pierwszy plan przemówienia twierdzenia, że „wojska sprzymierzone będą walczyły z jeszcze większą zaciętością".

Jeśli chodzi o Związek Sowiecki, wszystko zależy od tego, czy uda się wysłać na front więcej amunicji, materiału zbrojeniowego i rezerw ludzkich.

Ostateczne wygranie wojny zależy od tego problemu a nie od przemijających korzyści faktycznych. Przy całym uznaniu jakie złożył Stalin w zarozumiały sposób swojej czerwonej armii, te jego wynurzenia jak powiadają w Berlinie, cechuje godny uwagi sceptycyzm pozwalający zrozumieć, jak dalece czuje się Stalin zawisły od problemu wzmożenia zbrojeń, t. zn. nie w ostatnim rzędzie od angielsko-amerykańskich dostaw. W tym stanie rzeczy nie uważa się w Berlinie mowy Stalina za dokument sowieckiej wiary w zwycięstwo.

Przyjaciel Moskwy

SZTOKHOLM. Reuter ogłasza w urzędowym komunikacie, że król zamianował 61-letniego arcybiskupa Yorku Williama Temple arcybiskupem Canterbury.

W związku z tą nominacją pisze „Daily Herald", że Temple nie wahał się z wyjawianiem swoich sympatyj dla ruchu robotniczego. Nowy prymas jest chrześcijańskim rewolucjonistą. Na tej podstawie gazeta wyraża pogląd, że chodzi w tym wypadku o przyjaciela Moskwy.

Dla czego upadł Singapoore

Autorem tych uwag jest były japoński konsul generalny w Singapoore, Ken Tsurumi, który na podstawie bezpośrednich obserwacyj na swym stanowisku miał możność urobienia sobie obiektywnego poglądu na mentalność brytyjską. Uwagi zostały przesłane drogą radiową z Tokio. Nazwa Singapoore została zmieniona przez Japończyków na Szonanko. („Lśniący port południowy").

Tokio, w lutym.

Stosunek Anglików w Singapoore do mnie i moich rodaków w ostatnich latach był coraz to przykrzejszy, a od lipca 1941 brytyjska arogancja stała się poprostu nieznośną. Powody były następujące:

1. Wybuch niemiecko-sowieckiej wojny, który zdaniem Anglików miał zmienić sytuację w Europie na wyraźną niekorzyść Niemców. W konsekwencji tej wojny, Anglicy oceniali położenie w Azji Wschodniej znowu bardzo optymistycznie.

2. Anglicy byli najmocniej przekonani, że Syjam jako sprzymierzeniec Anglii i Ameryki nigdy nie zgodzi się na przemarsz japońskich wojsk.

3. Anglicy bardzo liczyli na pomoc Stanów Zjednoczonych i spodziewali się, że wkrótce przybędzie eskadra amerykańskich okrętów wojennych.

4. Anglicy wierzyli, że gospodarczy nacisk Stanów Zjednoczonych bez większych trudności zmusi Japonię do kapitulacji.

5. Propaganda Duff Coopera w Singapoore przyczyniła się do tego, że przeceniano brytyjską potęgę i znaczenie Singapoore jako twierdzy. Duff Cooper głosił wszędzie, że próba japońskiego uderzenia na Malaje i Singapoore zostanie w zarodku zduszona. Moim zdaniem Duff Cooper jest jednym z głównych winowajców katastrofy w Singapoore.

6. Władze brytyjskie w Singapoore za bardzo wierzyły w propagandę Czang-Kingu, która na różne sposoby opowiedała o wzrastającej słabości japońskiej armii i gospodarki w związku z przedłużającą się wojną w Chinach.

7. Wreszcie władze w Singapoore jak uparte dzieci były przekonane, że fortyfikacje i umocnienia na półwyspie Malajskim są nie do zdobycia. Przypominam sobie liczne debaty w kołach przyjaciół i w klubie singapoorskim, gdzie stałym tematem rozmów było twierdzenie, że przygotowania do obrony Singapoore nie wykazują luk i że fortyfikacje są silniejsze niż linia Maginot.

Trzeba przyznać, że garnizon w Singapoore był nieustannie wzmacniany i że na Malaje wysyłano australijsko-indyjskie wojska. Jednak wzmacnianie nie miało takiego znaczenia, jakie mu przypisywał Reuter. Szczególnie chciałbym podkreślić, że, moim zdaniem, Anglicy zasadniczo niedoceniali siły i przygotowań Japonii. Zdaniem Anglików, Japonia stała w obliczu gospodarczej katastrofy. Wysłanie posła Kurusu do Waszyngtonu uważano za niedwuznaczny objaw tej słabości. Anglia obliczała siłę Japonii tylko na podstawie przypuszczalnych zapasów łomu, nafty i innych surowców, i podchodziła do zdolności wytwórczej przemysłu japońskiego pod kątem widzenia porównania jej ze zdolnością wytwórczą przemysłu Stanów Zjedn. Nadto przeceniała Anglia w swej zarozumiałości własne siły morskie, których pod Singapoore właściwie się nie widziało. Singapoore jako twierdza pławił się w sławie swego nazwiska i w tradycji brytyjskiej floty, panującej niegdyś na morzach. Zresztą stale twierdzono, że Anglia może każdej chwili wysłać na pomoc silną flotę z Morza Śródziemnego.

Brytyjczycy w Singapoore byli przekonani, że w razie wojny weźmie się w kleszcze Japonię od strony Hawai i Singapoore, i że Japonia bez zwycięstwa na morzu nie będzie nigdy w stanie uderzyć w kierunku południowym.

Wszystkie te błędne przesłanki przyczyniły się do tego, że Anglia czuła się zupełnie bezpieczna i, że nawet po rozpoczęciu kampanii malajskiej nikt się nie trwożył; sądzono, że obrona będzie łatwa. Tym bardziej przykre było przebudzenie się z różowego snu.



Wyswanie Brytyjczyków i Amerykanów z Azji Wschodniej.

STALIN WODZEM INDIAN

MADRYT, w lutym. Według wiadomości podanej przez północno-amerykańską rozgłośnię Shenectady „na zebraniu wszystkich szczepów Indian mianowano Stalina wodzem Indian w Stanach Zjednoczonych, Meksyko, Kanadzie i Ameryce Środkowej". Indianie uważają go za „naczelnika wojennego znajdującego się poza krajem".

Ta „sensacyjna" wiadomość, reklamowana w stylu północno-amerykańskim, jest przekonywującym dowodem „energicznej" pomocy Stanów Zjedn. Związkowi Sow. Stalin na pewno wykona taniec wojenny naokoło najbliższego ogniska, potrząsając swym stępionym tomahawkiem i wymieni z wodzem Rooseveltem braterski pocałunek. Gdyby niedobitki szczepów indiańskich, wytępionych przez „wielkie demokracje", wiedziały, jakiego krwiożerczego zbira mianowały swoim honorowym wodzem, byłyby zażądały jego skalpu.

Koniec panowania żydowskiego

Rumunia była krajem, który cierpiał bardzo pod rządami żydowskimi. Z żelazną wolą dąży teraz rząd do złamania dotychczasowego niewolnictwa i ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Oficjalne zarządzenie zabroniło Rumunom udzielać żydom pracy w jakiejkolwiek postaci.

W urzędowym okólniku podaje się, że służba żydom jest hańbą narodową. Wszyscy Rumuni, którzy by zapomnieli o obowiązkach i zabraniających przepisach i dawali żydom pracę, będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Żydowska skarga

Angielski rząd oparł się próbie tworzenia żydowskich jednostek wojskowych w armii angielskiej. Jak donosi „Times" prezydent żydowskiej akcji w Palestynie, dr. Chaim Weizmann ostro zaprotestował przeciw temu postanowieniu. Z oświadczenia Weizmanna wynika, że żydzi postanowili wystawić trzy czysto żydowskie dywizje.

Dla odróżnienia mieli nosić Gwiazdę Dawidową, poza tym własne narodowe emblematy i flagę. Oferta tego rodzaju istnieje podług zdania Waizmanna od 1 XII 1939 r.

Waizmann uskarża się, że nie tylko rząd Chamberlaina przyjął ofertę „niezbyt przychylnie", ale nawet Churchillowi mimo żmudnych starań i dużych wpływów żydowskich u czynników wojskowych przeforsować się nie udało. Weizmann kończy gorzką uwagą:

„Nazwa „Żyd" jest, jak się zdaje, nie tylko przez naszych wrogów znienawidzona, lecz brzydzą się nią również ci, którzy naszą służbę przyjmują".

Żyd był doradcą finansowym

SZTOKHOLM. Jak oznajmia „Daily Express" został przez Japończyków uwięziony i następnie rozstrzelany generał Maurycy Abraham Cohen, doradca finansowy Czangkaiszeka, urodzony we wschodniej części Londynu. Dzięki temu oświadczeniu dowiaduje się opinia światowa, że jak w Anglii i Ameryce, tak i w Czungkingu — żydzi wywierają odpowiedni wpływ na politykę.

RZYM (DNB). Agencja Stefani donosi, że wśród 868 członków załogi, którzy zginęli na brytyjskim pancerniku „Barham" znajdował się też zdobywca nagrody Hindenburga dla żeglarzy w roku 1936, porucznik Woodcock. Wśród zaginionych 68 oficerów pancernika, znajdował się również komendant okrętu, kapitan marynarki Cook. Uratowano natomiast zastępcę dowódcy floty śródziemnomorskiej, wiceadmirała Wippel'a.

GENEWA. (DNB). Jak donosi „New York Herald Tribune" w filii amerykańskiej fabryki aluminium w Detroit z powodu nieporozumień co do wynagrodzenia zastrajkowało 2000 robotników.

Gazeta podkreśla, że fabryka, w której wybuchł strajk, stanowi ważne dla amerykańskiej produkcji wojennej przedsiębiorstwo. Fabryka stanęła całkowicie i wskutek tego nie może dostarczać zamówionych części samolotów. Gazeta donosi dalej, że doszło do zaburzeń, przy czym jeden robotnik został zabity.

Dzisiejsza Moskwa

Poniżej podajemy kilka obrazków z obecnego życia stolicy wojującej żydokomuny. Pochodzą one od osoby, której się udało w końcu ubiegłego roku uciec z Moskwy i trafić na tereny zajęte przez wojska niemieckie. Sądzimy, że wiadomości te tym bardziej od człowieka świetnie orientującego się w stosunkach życia sowieckiego, a przytym najzupełniej bezstronnego, i wiarygodnego, zaciekawią naszych czytelników.

Dzisiejsza Moskwa, bardzo się różni od tamtej z przed 22 czerwca. Już niema tego ruchu ludzi śpieszących do swych zajęć codziennych, nie widać szeregu mknących w różnych kierunkach aut, rzadziej się słyszy dzwonki tramwajów elektrycznych i wozy nie są tak przeludnione. Kina wieczorami nie świecą żarówkami elektrycznymi.

Mężczyzn w cywilu spotyka się na ulicy już bardzo mało. Gros publiczności ulicznej stanowią kobiety, śpieszące, by zdobyć trochę kartofli lub kawałek chleba. Jezdnią mkną przeważnie wojskowe auta ciężarowe. Z nastaniem zmroku miasto tonie w ciemnościach.

KOLEJKI PRZED SKLEPAMI.

Gdy 22 czerwca rano tow. Mołotow zakomunikował obywatelom sowieckim przez radio o wybuchu wojny, — jak wszędzie i zawsze w takich wypadkach, ulica zareagowała na to utworzeniem przed sklepami spożywczymi kolejek. Mężczyźni, kobiety, dzieci stały w długich ogonkach na chodnikach, by po długim czekaniu zdobyć trochę mąki, chleba, by suszyć sucnary na czarną godzinę. Nie długo to jednak trwało. Pozwolono nabywać chleb tylko w ilości 1 kilograma na osobę, innych produktów — nie więcej ponad pół kilograma. Kolejki jednak się nie zmniejszały, gdyż wówczas wylegli na ulicę wszyscy członkowie rodzin i stojąc gęsiego jeden za drugim, kupowali produkty w dozwolonej ilości, a po uczynieniu zakupów przenosili się do innej kooperatywy, by tam uczynić to samo.

Wówczas wydano zarządzenie, że więcej niż raz dziennie jednej osobie nie wolno czynić zakupów, grożąc srogimi karami. Lecz któż to potrafi sprawdzić? Nawet NKWD nie posiada takiego aparatu. Wówczas zastosowano najprostszy sposób, kolejki zaczęto rozpędzać.

Lecz rychło ten środek okazał się już zbyteczny. Podaż nie sprostała popytowi. Artykułów spożywczych zabrakło.

Wprowadzono 19 lipca kartki żywnościowe i parokrotnie zwiększono ceny artykułów spożywczych. Lecz już mało zostało do wydawania na kartki.

WESTCHNIENIE ULGI.

Zgruba można ludność sowiecką podzielić na 3 główne grupy. Pierwsza, najmniej liczna, — to ci, co sprawują władzę, poczynając od różnych komisarzy, do szeregowych enkawudzistów. Druga, liczniejsza, to idący tam, dokąd wiatr wieje, starający się zaskarbić względ tych pierwszych, lojalni, niby gorliwi: stachanowcy i udarniki różnego rodzaju, cieszący się ochłapami, rzucanemi im z potentackich stołów. Trzecia — najliczniejsza, to szary obywatel sowiecki — chłop, robotnik, drobny urzędnik, wszyscy ci, którzy jęczą pod reżimem sowieckim, przeklinając go, w duchu oczywiście, i marząc o jakiejkolwiek zmianie.

Ta wielomilionowa niezadowolona masa sowiecka na wieść o wojnie westchnęła z ulgą i nadzieją. Nareszcie może przychodzi koniec znienawidzonym czerwonym rządom bolszewickim. Niech będzie, co ma być, byle nie to, co jest.

Zgóra dwudziestoletnie bytowanie pod groźbą szpiegostwa, donosów, podsłuchiwań wychowało obywatela sowieckiego na swoisty sposób. Tam nie do pomyślenia podzielenie się z przyjacielem swymi przewidywaniami; nawet w rodzinie żadne słowo śmielsze z ust się nie wymknie, może tylko nastąpić porozumienie wzrokowe, a w oku wtedy łza zabłyśnie, dawniej — łza rozpaczy, teraz — łza nadziei...

Plotka, ta zmora wileńska, nie do pomyślenia w Moskwie. Nie do pomyślenia szepty po kątach, szerzenie wieści defetystycznych, gdyż już sam fakt szeptania zwraca uwagę i budzi podejrzenia. Obywatel sowiecki nie szepce. Czeka cudu. Czeka wyzwolenia. Czeka końca krwawych rządów stalinowskich. Cud się staje. Wyzwolenie się zbliża. Niemieckie wojska pod Moskwą.

POLITRUK CZUWA.

Czy człowiek sowiecki może zdobyć się na czyn? Sterroryzowany, wygłodzony, o psychologii niewolnika, człowiek sowiecki nie jest zdolny do czynu. Byliśmy w ciągu roku w niewoli bolszewickiej. Też bezradni, z załamanymi w rozpaczy rękami, patrzyliśmy, jak wywożono [illegible] śmierć naszych ojców, braci i synów.

Szatański system, który każe obywatelom cieszyć się ze zbrodni popełnianej, a tych, którzy nie manifestują swej radości, traktuje jako wrogów ustroju...

A wojsko? Mężczyźni z bronią w ręku? Czy idą na rzeź w obronie „ojczyzny" i „ojczulka" Stalina? Nie. Ten sam system szpiegostwa i donosicielstwa i tutaj ma swe zastosowanie, nawet wielokrotnie większe. Politruki i komisarze pilnują dobrze. Dłoń oparta na naganie, gotowym do strzału każdej chwili, gdy krasnoarmiejec zapragnąłby skorzystać z gęstwiny leśnej, by przedostać się do niewoli niemieckiej.

A palnąć w łeb politrukowi — również rzecz niebezpieczna bo obok w szeregu może stoi towarzysz partyjny? Czort go wie! Wszędzie zdrada. Ojcu rodzonemu nie zawierzysz. I kładzie się mięso armatnie zwałami trupów na śnieżnych polach podmoskiewskich...

ZNÓW NA ŚMIERĆ.

Wieś Durvno odległe o 30 klm. od Moskwy. Przeludniona. Bolszewicy, odstępując, palą wsie i gonią ze sobą ludność cywilną. Tutaj nagromadziło się wielu takich przymusowych uciekinierów. Wśród tłumu cywilów włóczą się bez celu krasnoarmiejcy z bronią i bez broni. A właściwie cel mają. Tam za lasem, już blisko, wojsko niemieckie... Lecz nie tak łatwo oddać się do niewoli.

Bo oto nagle zjawia się komandir.

— Stoj! Wy kuda?

— Towariszcz komandir! Nasza czaść razbita... Idiom... My nie znajem kuda? — odpowiadają speszeni krasnoarmiejcy.

— Marsz w Moskwu!

A w Moskwie utworzono biuro dla przyjmowania żołnierzy z rozbitych oddziałów. Tam znów ich skompletują i znów pchają na front. Na śmierć.

PROPAGANDA.

Mury i płoty w Moskwie upstrzone są plakatami, nawołującymi do obrony „ojczyzny" i Stalina. Słowo „ojczyzna", źle widziane za czasów Lenina, za stalinowskich czasów zyskało znów prawo obywatelstwa. Szczególnie w dzisiejszych czasach wojennych. W imię zagrożonej ojczyzny sowiety składają hekatomby na polach beznadziejnej walki. Na plakatach tych ulubionym epitetem w stosunku do żołnierza niemieckiego jest: faszystowski pies. Plakaty są ilustrowane. Łatwo sobie wyobrazić jak karykaturalnie jest przedstwiony na nich Niemiec.

Pomimo wytężonej pracy w fabrykach znajdują jeszcze czas na „mityngi" zabierając robotnikom czas ich odpoczynku.

Gazety i radio, nie mogąc się poszczycić zdobyczami na polu walki, wciąż, aż do znudzenia opowiadają o jakichś bohaterskich wyczynach poszczególnych jednostek.

PIERWSZY NALOT.

Pierwszy nalot niemieckich bombowców był w nocy na 22 lipca. Potym powtarzały się prawie codziennie. Bombardowano fabryki zaopatrzenia wojennego, położone przeważnie na przedmieściach. Śródmieście ucierpiało znacznie mniej. Podczas ataków lotniczych powstawała w mieście panika nie do opisania. Nie tylko ludność cywilna traciła głowy. Milicja, również bezradna, nie była w stanie utrzymać porządku. Głównym schroniskiem podczas nalotów było metro. Jednak nie był to całkiem pewny schron. Metro bowiem w dwuch miejscach zostało przebite: na placu Smoleńskim, w pobliżu dworca Kijowskiego i obok Krasnych Wrót.

MASOWA UCIECZKA Z MIASTA.

[illegible] zaczęła się masowa ucieczka mieszkańców z Moskwy. Dworce kolejowe

(Dokończenie na str. 3.

Aktualne zagadnienie walki na morzu

BERLIN, 8 luty. Wysoce aktualne zagadnienie walki morskiej oświetla na łamach „Völkischer Beobachter" wiceadmirał Pfeiffer. Walka w kanale angielskim stwierdza wiceadmirał Pfeiffer, dostarcza wiele cennych przyczynków do oceny często od czasu Pearl Harbour'a i Puantan'a rozpatrywanych zagadnień nad celowością i racją istnienia pancerników. Pod pierwszym wrażeniem kolosalnych zmniejszeń floty morskiej amerykańskiej i angielskiej ujawniło się mniemanie dość przedwczesne, o konieczności zmierzchu ery floty wojennej z powodu wystąpienia nowego typu broni śmiercionośnej. Spotkanie w kanale ujawniło wszakże, że nawet przy wybrzeżach, gdzie niebezpieczeństwo walki morskiej wzrasta do maksimum w szczególności przez akcję floty powietrznej, rola okrętu bojowego o tak samo mało się zakończyła jak z tą większą racją w walce na oceanach, gdzie jak dawniej tak i teraz jest rdzeniem mocarstwowości na morzu. Co oznacza obecność statków wojennych pod względem strategicznym mocarstwowym przed i po Pearl Harbour i Kap Puatan, ich wpływ ogólny na przebieg wojny morskiej, wykazuje najwyraźniej obecna sytuacja na Pacyfiku i translokacje wojsk japońskich na tym terenie wojny morskiej.

Z większym prawdopodobieństwem wykaże przyszłość następujący rozwój mocarstwowości morskiej. Podobnie jak dawniej pancerniki wpuszczając schrony przed minami magnetycznymi i niebezpieczeństwem łodzi podwodych prowadziły z sobą lekkie jednostki obronne oraz poławiacze min i były wyposażone w specjalne środki obronne, w przyszłości będą tworzyć pancerniki specjalne „grupy bojowe", w zespole z szybkimi lotniskowcami, krążownikami i torpedowcami zaś obecny system aranżowanych walk morskich przejdzie do przeszłości. Flota powietrzna i jej niebezpieczne, powietrzne ataki torpedowe nie dopuści bowiem do kosztownego podziału sił morskich, podobnie jak podczas walki pod Skagerakiem na poszczególne tereny walki morskiej przez zastosowanie specjalnych krążowników z artylerią zenitową, kontrtorpedowcami i torpedowcami utworzone będą formacje, zabezpieczać będą zespołom bojowym przedpola dla obrony przeciwlotniczej w zależności od strony, od której przypuszczalny atak może nastąpić. Głęboko rozlokowane, formacje te będą przez starcie uniemożliwiały w miarę możności sam nalot nieprzyjacielski i obniżanie się do zrzucenia torped, a oprócz tego tworzyć będą ubezpieczenie przed łodziami podwodnymi.

Jeszcze dalej na lewo

Berlin o bezradności Londynu

BERLIN. Nowa reorganizacja gabinetu, którą przeprowadził premier Churchill, — trzynasta od początku wojny — uważana jest przez polityczne sfery Berlina za nader charakterystyczną dla sytuacji i rozwoju wypadków w Anglii. Przede wszystkim podkreślają tutaj dwa momenty:

1. dalsze polityczne przesunięcie na lewo!

2. bezradność i chaos w obsadzie stanowisk tych ministerstw, które mają istotne znaczenie dla konkretnego prowadzenia wojny.

Ponowny zwrot na lewo nadaje, jak powiadają w Berlinie, nowej reorganizacji gabinetu specjalne oblicze. Reorganizacja ta jest niewątpliwie skutkiem wciągnięcia do rządu przedstawiciela bolszewizmu, Cripps'a. Zapewne wpływom tego brytyjskiego Kiereńskiego trzeba przypisać dymisję Margessona i Greenwooda. Margesson był znanym przedstawicielem partii konserwatywnej. Jego zwolnienie oznacza odwrócenie się wpływowych kół konserwatywnych od polityki Churchilla. Dowodem tego jest, jak pisze „Times", bardzo wstrzemięźliwe zachowanie się w tej chwili partii konserwatywnej. Również dymisję Greenwooda, który należy do Labour Party, ocenia się w Berlinie w tym samym sensie, z zaznaczeniem, że Greenwood był szczególnie bliskim umiarkowanemu skrzydłu partii.

Przesunięcie na lewo wyraża się również przy niedawnym obsadzeniu stanowiska arcybiskupa Canterbury. Z dwóch biskupów, którzy mogli być wybrani na to stanowisko, biskup Londynu reprezentował kierunek kościelny. Biskup Yorku, Temple, który został obecnie zamianowany arcybiskupem Canterbury, jest zwolennikiem radykalnych reform.

Również w czasie wojny domowej w Hiszpanii oświadczył się on za bolszewikami.

W Berlinie wyraża się pogląd, że również obecny rząd Churchilla, który opiera się na lewym skrzydle partii pracy, na niedającej się obliczyć grupie sfer sprzyjających bolszewizmowi i tylko na cząstkach partii konserwatywnej, nie może się utrzymać, ponieważ narażony jest na silne tarcia wewnętrzne.

Dowodem zamieszania, pod którego znakiem znajduje się obecna reorganizacja gabinetu, jest nominacja sir James Greeg'a ministrem wojny. Greeg jest pierwszym urzędnikiem, który w Anglii otrzymał stanowisko ministra. Zrobił on karierę na polu finansowym, gdzie pracował jeszcze do roku 1939. Dopiero w roku 1940 został sekretarzem finansów w ministerstwie wojny i podsekretarzem stanu tego ministerstwa.

Również „Daily Mail" sądzi, że chodzi tu nie o poprawę, lecz tylko o zmianę na stanowisku ministra wojny.

Tego rodzaju stałe zmiany w kierownictwie ministerstwa, którego znaczenie dla prowadzenia wojny jest niezmiernie ważne, tym silniejsze pociąga za sobą skutki, że Anglia prowadzi skomplikowaną wojnę na różnych frontach. Również działalność nowego ministra, jako jednego z pierwszych urzędników angielskiej służby wywiadowczej, żadną miarą nie kwalifikuje go specjalnie na stanowisko ministra wojny.

WIELKI BLUFF

Żydowska republika sowiecka Birobidżan

Od szeregu lat mają żydzi na wschodzie Związku Sowieckiego swój autonomiczny „obszar osiedleńczy", tak zwaną „Żydowską republikę sowiecką Birobidżan". Stawiamy sobie pytanie: Czy żydzi poważnie traktują tam zagadnienie osadnicze? Czy jest ono poważną próbą przykucia żydów do ziemi?

Najważniejsze stanowiska w Związku Sowieckim zajmują żydzi, którzy nadają ton w komunistycznej partii (politbiuro, centralny komitet), a w aparacie państwowym (rada komisarzy ludowych jest przez nich prawie zupełnie opanowana), w różnych instytucjach radzieckich, we wszystkich działach handlu, przemysłu, gospodarki i tp.

By przeciwdziałać rosnącemu niezadowoleniu ludności Związku Sowieckiego, chwycili się żydzi prostego środka i zorganizowali żydowski obszar osiedleńczy. Nie wchodząc w to, jak ta akcja się skończy, Prasa sowiecka, kierowana przez żydów, mogła trąbić: „I żydzi należą do pracowników fizycznych. Karczują lasy. Orzą pola. Powiększają bogactwa rolne. Własnymi rękami stwarzają nowe wartości. Są przykładem przy budowie socjalizmu".

To był główny cel komedii birobidżańskiej. Żydzi dążyli do okłamania narodu w Związku Sowieckim, co więcej: całego świata.

Już około 1920 r. założono w południowej Rosji żydowską „osadę rolną". Urządzono się bardzo prosto: zabrano ziemię niemieckim chłopom i oddano ją żydom. Skutki tej imprezy były opłakane.

W 1928 r. decyzją komitetu wykonawczego Związku Sowieckiego oddano do dyspozycji żydów kraj Birobidżan. Otoczony jest z trzech stron rzeką Amurem, przecinają rzeki Biro i Bidżan (stąd nazwa), wpadające do Amuru. Na północnym zachodzie znajdują się góry Uldurin oraz końcowe pasma gór Burejskich. Najbliższym dużym miastem jest Chabarowsk nad Amurem, główny punkt oparcia dalekowschodniej armii. Kraj zajmuje przestrzeń 38.600 km. kw., jest więc większy niż Belgia.

Panujący w Rosji żydzi przeznaczyli ten obszar dla swoich ziomków z pełną świadomością: posiada wielkie bogactwa naturalne, a więc rudy żelazne, węgiel, złoto, grafit, magnezyt; olbrzymie złoża wapna; marmuru, bazaltu i t. p. Klimat jest zdrowy. Aczkolwiek temperatura w zimie — prawie bezśnieżnej — dochodzi do 40 stopni poniżej zera, roślinność jest niezwykle bujna. Pochodzi to stąd, że monsuny letnie, wiejące od Oceanu Spokojnego, powodują duże opady. Gleba nadaje się do uprawy nie tylko pszenicy, żyta, gryki, owsa i in., ale i ryżu oraz soji. Oprócz gospodarki rolnej i hodowli bydła można prowadzić gospodarkę leśną i przemysł drzewny. Istnieją tam wspaniałe lasy cedrowe, jodłowe, gaje lipowe i in. Amur i inne rzeki są niezwykle rybne.

Rząd sowiecki energicznie popiera żyjących w Birobidżanie żydów. Oficjalna „Prawda" często pisze o „otoczeniu opieką żydów na wschodzie przez partię komunistyczną".

Łazarz Mojsiewicz Kaganowicz, osławiony teść krwawego kata Stalina i przywódca żydów sowieckich, niejednokrotnie odwiedzał Birobidżan, by przekonać się jak się tam powodzi jego braciom. Według nowojorskiego żydowskiego dziennika „Amerykanin" rząd sowiecki tylko w 1936 r. dał do dyspozycji gospodarki birobidżańskiej 67 milionów rubli. Nadto żydzi z innych krajów, a szczególnie z zażydzonych Stanów Zjednoczonych przesyłali i przesyłają duże kwoty na potrzeby żydowskiej republiki na Dalekim Wschodzie.

Pomimo niezwykłej pomocy, okazywanej republice, wyniki żydowskiej „kolonizacji" w Birobidżanie są niezwykle mizerne. Odsetek żydów, którzy stamtąd wracali, wynosił w pierwszych latach od 29 proc. do 52 proc., później ok. 23 proc. Według projektów rządu sowieckiego miało się tam osiedlić 40.000 żydów kolonistów. Po 4 latach było jednak w Birobidżanie tylko 6.000 żydowskich „osiedleńców", prowadzących własne gospodarstwa. Wprawdzie prasa sowiecka nieustannie podawała wiadomości o napływie nowych żydowskich rodzin, nie zmieniło to jednak faktu, że „kolonizację" Birobidżanu należy uważać za nieudaną.

I nie dziwnego. Żydzi wcale nie myślą o pracy produkcyjnej. Wobec pozycji jaką zajmują w Związku Sowieckim, wcale nie potrzebują o niej myśleć. Są warstwą panującą. Opływają we wszystko. Dla nich jest rzeczą najważniejszą posiadanie władzy, którą chcą rozszerzyć na cały świat poprzez czerwoną rewolucję. Po co więc mają orać i siać? Od tego są inni.

Żydowska akcja osadnicza w Birobidżanie jest wielkim bluffem i sprytnym chwytem dla mydlenia oczu ludziom na całym świecie.

Dr. W. („Der Stürmer").

POZBAWIONY STANOWISKA

SZTOKHOLM. Marszałek lotnictwa Peirse, który nie potrafił nawet zmusić do zawrócenia z drogi niemieckich pancerników, płynących przez kanał, chociaż użył przeciwko nim rzekomo 600 bombowców, został pozbawiony swego stanowiska i otrzymał „misję specjalną". Następcą jego na stanowisku głównodowodzącego lotnictwem bombardującym został marszałek lotnictwa Harris. Wicemarszałek Evill zastąpi Harrisa w jego funkcji kierownika delegacji lotnictwa brytyjskiego w Waszyngtonie. Został on mianowany marszałkiem lotnictwa.

Dzisiejsza Moskwa

(Dokończenie ze str. 2-ej).

były w dzień i w nocy przeludnione odjeżdżającymi. Pociągi były przeładowane do niemożliwości.

Nieraz nad tym mrowiskiem ludzkim, skupionym na dworcu kolejowym, przelatywał na nieznacznej wysokości samolot niemiecki. W pierwszych chwilach ludzie z przerażeniem rzucali się do ucieczki. Lecz rychło przekonano się, że lotnicy nie atakują zbiorowisk ludności cywilnej, i patrzono na przelatującą maszynę nie ze strachem, lecz raczej z ciekawością.

W pierwszych dniach wojny na ulicach Moskwy rzucała się w oczy wielka ilość żydów. Byli to uciekinierzy z zajętych już przez armię niemiecką miast i miasteczek białoruskich. Po paru miesiącach jednak fala żydostwa odpłynęła dalej na wschód, snadź przypuszczając, że Moskwa nie jest bezpiecznym schroniskiem.

DZIECI BEZ OPIEKI.

W drugim miesiącu wojny nastąpiła ewakuacja dzieci. Władze, motywując swój czyn trudnościami aprowizacyjnymi Moskwy i pragnąc rzekomo stworzyć dla dziatwy odpowiednie warunki egzystencji, pozabierały od matek dzieci w wieku do lat 10-ciu. Eszelon za eszelonem odjeżdżał na wschód wywożąc maleństwa na straszny los.

Wywiózłszy dzieci do różnych miast nadwołżańskich, a nie mając tam przysposobionych ani pomieszczeń odpowiednich, ani środków wyżywienia, czerwoni władcy porzucili dzieci na pastwę losu. Potym zwrócono się do ludności z wezwaniem, by zaopiekowała się tymi nieletnimi wygnańcami. Oczywiście ludność robi, co może, lecz będąc sama pozbawiona najpotrzebniejszych środków do życia, nie jest w stanie utrzymać wszystkie wywiezione z Moskwy dzieci.

Jak wiadomo, odstępujący bolszewicy wyganiają ludność z ich osiedli. Podczas tej wędrówki ludów dzieci tracą rodziców, rodzice dzieci. Jeszcze do dziś ściany ocalałych domów w Mińsku, Witebsku, Smoleńsku są zalepione odręcznie pisanymi ogłoszeniami o wzajemnym poszukiwaniu członków rodzin.

Rewolucja 1917 roku, zbierając krwawe plony, pozostawiła bez opieki masy dzieci bezdomnych, z których potym rekrutował się element kryminalny. Lecz wojna obecna, a w szczególności zarządzenia Heroda Stalina przewyższy pod tym względem rok 1917.

Już dziś po miastach sowieckich błąkają się tłumy „biezprizornych" którzy nocują na klatkach schodowych, ginąc masowo z głodu i chłodu.

Ci co wytrzymają tę nędzę wyrosną na przestępców lub ludzi chorych. „Dobry" Stalin w ten sposób wyniszcza nie tylko współczesną Rosję, lecz i przyszłą.

ANARCHIA

We wrześniu rząd ewakuował się do Samary (Kujbyszewa). Jednocześnie zaczęła się masowa ucieczka ludzi, zajmujących „na przedsiębiorstwach kie. nicze stanowiska — „zawów"; dyrektorów fabryk i t. p.

Dnia 15 września stanęły wszystkie przedsiębiorstwa. Robotnicy nie poszli do pracy. Stanęły tramwaje. Milicja znikła z ulic. Kilkunastu milicjantów zamordowano. Na ulicach spotykało się wielu pijanych. Zaczęły się rabunki.

Robotnicy o ucieczce swych dyrektorów i inżynierów odzywali się w ten sposób: „Zdrajcy (priedatieli) uciekli, niechby już prędzej przyszli Niemcy".

Moskwa z niecierpliwością oczekiwała wkroczenia w swe mury armii niemieckiej.

Do 18 września trwała w Moskwie kompletna anarchia. Nawet NKWD nie przejawiało żadnej działalności.

18 września radio nadało przemówienie Stalina. Krwawy dyktator nawoływał ludność do spokoju, robotników do przystąpienia do pracy, grożąc nieposłusznym rozstrzelaniem bez sądu i śledztwa. NKWD rozpoczęło swoją działalność. Milicja wyszła z ukrycia.

Życie zaczęło wracać do normy. Znów uruchomiono fabryki, które jeszcze ocalały przed pociskami z samolotów niemieckich. Ruszyły tramwaje.

ZAMIERANIE MIASTA.

W chwili obecnej teatry i kina są zamknięte. Fabryki znów są nieczynne, gdyż całą ludność męską, niezdolną do noszenia broni, zmobilizowano do budowania przed Moskwą umocnień. Próbowano w fabrykach mężczyzn zastąpić kobietami lecz nie dało to żadnego rezultatu. Panuje straszny terror. Mrozy dochodziły do 40 stopni. Drzewa na opał niema. Węgiel zaś jest w bardzo nieznacznej ilości. Ludzie przesiedlają się do domów, posiadających centralne ogrzewanie. Sprawa mieszkaniowa zawsze była bolączką Moskwy, lecz teraz natłoczenie w mieszkaniach jest nie do opisania.

Placówka kultury

Czy wiecie, jaka instytucja w Wilnie pracuje od 9 rano do 9 wieczór bez przerw niedzielnych? Nie wiecie. I nie zgadniecie.

Napewno. Chodzi o instytucję kulturalną. A więc podaję do powszechnej wiadomości, bo sprawa, zasługuje na to: Publiczna niemiecka czytelnia przy ul. Gedymina 16. Inteligencja wileńska interesuje się dobrą książką. To też wielu znalazło drogę do tej niereklamującej się biblioteki. Przychodzą tu starzy i młodzi. W trzech ciepłych i widnych salach stale pełno czytających.

A jest co czytać! 4000 książek. Reprezentowane są tu, zaiste, wszystkie dziedziny wiedzy. Wszelkie zainteresowania, choćby najspecjalniejsze mogą tu być zaspokojone. A przy tym poszczególne działy są pomyślane i zorganizowane w ten sposób, że obejmują obok dzieł historycznych i ogólnych — utwory klasyczne i komentarze oraz opracowania. Bogaty dział polityczny, ekonomia i sprawy socjalne. Jest beletrystyka — stare romanse i nowe powieści. Goethe w 50 tomach. Medycyna i chemia, w które tak wielkiego wkładu dokonała nauka niemiecka. Technika omawiająca popularnie i fachowo najnowsze osiągnięcia na różnych polach. Encyklopedie (t. zw. „Wielki Brockhaus"). Teatr, kino, szachy, sport.

— Co publiczność czyta najchętniej? — pytamy uprzejmej kierowniczki.

— Oczywiście, książki poruszające aktualne problemy. Wojna nadaje zainteresowaniom czytelniczym określony kierunek. A więc dzieła o treści politycznej i społecznej. Głównie rzeczy dotyczące przeobrażeń wewnętrznych Rzeszy po roku 1933, jej problemy socjalne i gospodarcze, zadania na przyszłość i osiągnięcia. Oprócz tego, największą poczytnością cieszą się książki techniczne: samoloty, samochody, łodzie podwodne, broń nowoczesna, fotografika.

— Młodzież, oczywiście?...

— No, niezupełnie. Obserwuję zainteresowanie tymi tematami i wśród starszego pokolenia.

— Czy mogłaby pani wymienić jakąś książkę, która ma specjalne powodzenie?

— Owszem. Dzieło z dziedziny ekonomii, dotyczące zagadnień gospodarki wiejskiej i położenia wieśniaków w III Rzeszy. Jest to praca zbiorowa zaopatrzoną w tabelę i wykresy. Jest stale w czytaniu. Będziemy musieli chyba sprowadzić dodatkowe egzemplarze.

— A frekwencja?

— Około stu osób dziennie. Jest to cyfra bardzo duża, jeśli się zważy, że posiadamy książki tylko w języku niemieckim i że nie wszyscy o nas wiedzą.

— A teraz... obawiam się, że po tym co powiem liczba czytelników wzrośnie niepomiernie...

— ?

— Dostaliśmy oto nowe uzupełnienia. Przede wszystkim otrzymaliśmy dzieło niecodziennej miary: parę egzemplarzy „Mojej walki" („Mein Kampf") Adolfa Hitlera. Dalej przysłano nam książkę rozczarowanego komunisty Albrechta p. t. „Zdradzony socjalizm". (Drukowana w przekładzie polskim w Nr. 58 — 100 „Gońca". Przyp. Red.). Oprócz tego sensacyjne opowiadanie irlandzkiego oficera pod tytułem „Byłem więźniem Stalina" oraz broszurę „Stalin w karykaturze i ilustracji". Z innych wymienić trzeba: pracę kompilacyjną, która obszernie omawia los kobiety w Związku Sowieckim, następnie Günthera Priena „Moja droga do Scapa Flow" i opowiadanie lotniczki E. Rosemeyer - Beinhorn: „Mój mąż — rekordzista".

Książki te stoją na półkach i czekają na czytelników. Przyszły bowiem dopiero godzinę temu...

Wyrażam pogląd, że, zapewne, w ciągu następnej godziny sytuacja zasadniczo się zmieni i to czytelnicy będą czekać na książki.

———ooo———

KINO „CASINO"

Małgorzata : 3

Typowa komedia salonowa, nosząca wszystkie cechy czysto niemieckiej produkcji, całkowicie wyzwolonej z pod przemożnego wpływu tematycznego żydowsko - amerykańskiej filmu. Treść: Jest on i ona. Przypadek zdarzył, że się spotkali w pociągu, a następnie tragarz zamienił im walizki. Drobny ten epizod po drodze pociągiem kurierskim zmienił się szybko w trwałą znajomość, po tym przyszła miłość, wyznanie i oświadczyny. Wszystko, zdawałoby się, kroczy dotychczas normalną drogą. Ale on ma rodzinę, a raczej trzech wujów, zatwardziałych starych kawalerów, którzy trzymają młodego chłopca pod pantoflem. Zdaje się im zawsze, że ma jeszcze trzy lata i wymaga koniecznie opieki. Ci słyszeć nawet nie chcą o ożenku siostrzeńca. Każdy z nich ma inny ideał kobiecy i chciałby młodemu dostarczyć takiego właśnie typu. Ona, młoda i pełna kobiecego sprytu Małgorzata przypadkowo podsłuchuje przydługich wywodów starych kawalerów o kobiecych ideałach i postanawia mimo wszystko przekonać ich, że kobieta może być połączeniem właśnie tych trzech typów: wytwornej damy, straszliwego wampa i wiośnianej dziewczyny.

W ciągu jednego wieczora udaje się jej to wszystko. Znakomite zdolności transformacyjne pozwalają Małgorzacie na to. Wychodzą też zabawne sytuacje w ciągu tego wieczora, że sala raz po raz wybucha salwami śmiechu. Wspaniałe typy charakterystyczne, znakomicie podpatrzone, drobne scenki życia nocnego, utrzymane jednak w umiarkowanym tonie, bez szarży i przesady hollywoodzkiej są tłem, na którym rozgrywają się przezabawne perypetie Małgorzaty, której udaje się wreszcie podbić całkowicie 3 starych kawalerów. Każdemu z nich naznacza schadzkę u niego w domu na godzinę 10 rano i wtedy wyjaśnia się cała sprawa. Młody człowiek który nie bierze zupełnie udziału w tej grze Małgorzaty buntuje się ostatecznie przeciwko tyranii wujów i komedia kończy się pogodnie.

Gusti Huber grająca tytułową rolę ma wspaniałe warunki komediowe. Na niej to głównie spoczywa ciężar całej gry. Przekształca się zdumiewająco z damy w wampa, by wpaść w roześmianą radość primavery. Wtórują jej partnerzy dając doskonałe typy charakterystyczne. Całość utrzymana w bardzo pogodnym nastroju, trzyma widza w napięciu i daje pojęcie o wielkich możliwościach, które stoją przed niemiecką produkcją filmową, stanowiącą ważną konkurencję dla przereklamowanej produkcji amerykańskiej.

Kto wcześnie młóci, ma podwójny dochód, inaczej pomagają mu myszy młócić. Rolnicy! Dostawiajcie Wasze kontyngenty zboża!

Wiadomości z dnia

CZWARTEK
26 Luty
Aleksadra, Małgorzaty
Wschód słońca g. 7.19
Zachód „ „ 17.47

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 18.05 do 7.00.

— SPRZEDAŻ SPIRYTUSU SKAŻONEGO. Od dnia 23 lutego do dnia 1 maja br. miejski wydział aprowizacyjno-gospodarczy będzie wydawał zezwolenia na kupno spirytusu skażonego dla celów leczniczych i technicznych. Zezwolenie na nabycie spirytusu skażonego do celów leczniczych można uzyskać za pośrednictwem lekarza miejskiego, lub kierownika zakładu leczniczego, ewentualnie miejskiego lekarza weterynarii. Natomiast dla celów techniczno-produkcyjnych, zezwolenia wydawane będą na podstawie zaświadczenia stwierdzającego, iż ubiegający się posiada urzędowo zarejestrowane przedsiębiorstwo i rzeczywiście potrzebuje spirytusu do celów technicznych lub produkcyjnych. (p).

— URZĘDY MIEJSKIE OSZCZĘDZAJĄ PRĄD ELEKTRYCZNY. Jak się dowiadujemy, burmistrz miasta wydał wszystkim podległym sobie urzędom — zarządzenie jaknajściślejszego oszczędzania prądu elektrycznego.

W myśl tego zarządzenia zupełnie zabronione jest korzystanie w urzędach miejskich z elektrycznych urządzeń gospodarczych, palenie światła w dzień na korytarzach. Liczba lamp niezbędnych do pracy w porze wieczorowej musi być ograniczona do minimum.

Ogólne zużycie prądu w urzędach miejskich, musi być ograniczone do skali ogólnie obowiązującej, t. zn. 60 proc. zużycia poprzedniego. (t).

— INFORMACJE TELEFONICZNE. Osoby, pragnące zasięgnąć informacji w sprawie numerów abonentów, otrzymują ją dzwoniąc pod nr. 0 lub 35. W razie powstania sporu między obsługą centrali, a abonentem, należy zwrócić się do kierownictwa centrali nr.138. Pod nr. 0 lub 35 można również sprawdzać czas. (r).

— INSTYTUT OŚWIATY DLA DOROSŁYCH z dniem 1 marca 1942 r. otwiera nową grupę nauki języka litewskiego. Wykłady będą odbywały się w godz. rannych i wieczorowych. Zapisy i informacje w kancelarii Instytutu przy Šv. Jurgio (Św. Jerski z.) 3, tel. 694, w dnie powszednie od godz. 10 do 14.

Dyrektor.

— DRUKOWANIE UZUPEŁNIAJĄCYCH KART ŻYWNOŚCIOWYCH. Rozpoczęło się już drukowanie uzupełniających kart żywnościowych dla osób ciężko pracujących. Karty te będą niebawem wydawane na podstawie przedstawionych przez kierownictwo przedsiębiorstwa spisów potwierdzonych przez pełnomocnika do spraw zawodowych. Karty będzie wydawać wydział aprowizacyjno-gospodarczy. (p).

— W SPRAWIE ZEZWOLEŃ NA PROWADZENIE HANDLU. Osoby pragnące prowadzić jakiś handel lub sklep muszą na to bezwzględnie uzyskać zgodę Komisarza Generalnego w Kownie. Należycie umotywowane podania należy kierować do wydziału gospodarczego urzędu Komisarza Generalnego w Kownie przy ul Duonelaitisa 2-b. (p).

— PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY CZERWONEGO TERRORU. Czynione są obecnie przygotowania do otwarcia w Wilnie wystawy czerwonego terroru. Wystawa ta zostanie otwarta natychmiast po zamknięciu jej w Kownie. Przybyli już w tej sprawie do Wilna pracownicy biura studiów. (r).

— KURSY ROLNICZE W OKRĘGU WILEŃSKIM. Na terenie okręgu wileńskiego czynne są obecnie kursy rolnicze, organizowane przez agronomów rejonowych, mające na celu dokształcenie młodzieży rolniczej. Kursy te nie mogły w r. b. należycie się rozwinąć z powodu utrudnień, związanych z ograniczeniami przeciwepidemicznymi. Na terenie okręgu wileńskiego czynnych jest 16 kursów z 229 słuchaczami. (p).

— PREMIE DLA DOSTAWCÓW LNU. Rolnicy obowiązani są dostarczyć na punkty skupu wszystkie włókno lniane, którego nie używają na potrzeby własne. Dostarczający włókno otrzymają premie. Za każdą ilość włókna czesanego, pakuł, lnu moczonego, targanego i czesanego, wartości 100 marek dostawca otrzyma zezwolenie na nabycie 4 mtr. tkaniny bawełnianej i na pół litra wódki. Premie otrzymają tylko ci rolnicy, którzy dostarczą włókno do dnia 30 kwietnia br. (p).

Podziękowanie

Panu Dr. USASOWI oraz całemu Personelowi Szpitala Zakaźnego za okazane serce podczas długotrwałej choroby
ś. † p. **BOHDANKA MICHALSKIEGO**
i Tym Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi, tą drogą składam „Bóg zapłać"
MATKA.

Od Wydawnictwa

Komunikujemy naszym czytelnikom na prowincji, że prenumerata zamiejscowa kosztuje 2 RM. miesięcznie.

Porto za wysłanie pieniędzy do „Gońca" powinno być opłacone na miejscu.

DRUKARNIA „AUSRA"
Wilno, ul. Marulewicza 4
telefon 3-4[illegible]
Wykonuje:
Afisze, blankiety, broszury, księgi handlowe i inne prace w zakresie drukarstwa i introligatorstwa wchodz.
WYKONANIE STARANNE, SUMIENNE I TERMINOWE

TEATRY FILMOWE

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47
„MAŁGORZATA: 3" Napisy w języku litewskim i polskim
z udziałem Gusti Hüber, Teo Lingen i innych wybitnych artystów
Dodatek: OSTATNIE AKTUALIA.
Początek o godz. 15.00—17.00—19.00. Kasa czynna od godz. 13.30
Uwaga! W niedzielę początek seans. o g. 13.00—15.00—17.00—19.00

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8
„W imieniu Narodu" Sensacyjny kryminalny dramat.
W rolach głównych: Christina Grabe i Rudolf Fernau.
Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU I ŚWIATA.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.
Uwaga! W niedzielę początek seans. o g. 13.00—15.00—17.00—19.00

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54
Wesoły film
„MAŁY CZŁOWIEK—JEDNAK WIELKI"
z Wiktorem de Kova i Gusti Huber.
Nadprogram: NAJŚWIEŻSZE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o g. 15.00—17.00—19.00. Kasa czynna od 13.30

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14
„Radio policyjne donosi"
Nadprogram: NAJŚWIEŻSZE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o g. 15.30—17.30—19.30. Kasa czynna od 13.30

Do wiadomości abonentów Elektrowni M. WILNA

W związku z zarządzeniem Pana Komisarza Okręgowego m. Wilna nr. 21 w sprawie ograniczenia spożycia prądu elektrycznego, Elektrownia wileńska komunikuje swym abonentom co następuje:

1. Abonenci Elektrowni, którzy zostali przyłączeni do sieci przed dniem 16 grudnia 1941 roku, w wypadku jeżeli niema możliwości ustalenia ilości prądu zużywanego przez nich w odpowiednim miesiącu ubiegłego r., mają prawo zużycia w lutym i marcu br. 50 proc. ilości prądu, zużytego w grudniu 1941 r.

2. Abonenci Elektrowni, którzy zostali przyłączeni do sieci po dniu 16 grudnia 1941 r. mają prawo zużyć w lutym i marcu br. ilość prądu, zależnie od ilości pokojów w zajmowanym mieszkaniu, podaną na poniższej tabliczce:

Mieszkanie z	1 pokoju	10 kwh
„	2 „	12 „
„	3 „	14 „
„	4 „	15 „
„	5 „ i więcej	16 „

Uwaga: Ilość prądu elektrycznego na oświetlenie kuchni i innych pomieszczeń niemieszkalnych przedpokoje, łazienki i t. p. została wliczona do sumy prądu podanej w tabliczce i te pomieszczenia w żadnym wypadku nie mogą być policzone oddzielnie w ustalonej normie prądu dla całego mieszkania.

Jeżeli mieszkanie, w którym znajduje się tylko jeden licznik zajęte przez dwie, lub więcej rodzin, to każda rodzina ma prawo zużyć ilość prądu podaną na załączonej tabliczce, zależnie od ilości zajmowanych przez nią pokoi.

3. Abonenci elektrowni, którzy zużyją w lutym, lub marcu br. nie więcej niż 10 kwh, nie będą wyłączani z sieci.

A. KONDRATOWICZ
b. sklep wełny—bawełny ul. Šv. Jono (Św. Jańska) 7
obecnie DIDŽIOJI (WIELKA) 47 (obok kina „Casino")
Pracownia trykotarska
STOPY - OCZKA, pończochy, skarpetki, swetry i t. p.

ARTEL „SENIENOS"
SKUPUJE wszelkie nieużytki (makulaturę, szmaty, butelki i wszelkie stare przedmioty).
PROWADZI SKLEPY używanych ubrań, wszelkiej garderoby i naczyń oraz sprzętów domowego użytku.
SKUPUJE i SPRZEDAJE używane meble, sztuki, obrazy i inne dzieła sztuki.
WYKONUJE wszelkie zlecenia sprawnie i szybko
Zgłaszajcie się do Senienos, Radvilaites 1—3 (Królewska).

Wielki wybór tektury
(tektura szewska) w sklepie
Vilniaus (Wileńska) 21—3.

Antykwariat i Księgarnia „Šv. Jono"
kupuje i sprzedaje Książki we wszystkich językach. Poszukuje wydawnictw R. Wegnera w Poznaniu i „Rotu".
Šv. Jono (Św. Jańska) 1, Róg d. Gaona.

NOWO OTWARTY
Zakład fryzjerski męsko-damski
Trwała ondulacja, farbowanie brwi i rzęs.
Gedimino (d. Mickiewicza) 41.
Wacław i Żonia.

Kupno i Sprzedaż

A) Sprzedam elektryczne żelazko i imbryk firmy „Brabork" oraz materiał na jesionkę, gładki, ciemny granat. Obejrzeć od 12 do 15. Dujų (d. Gazowa) 10 m. 4. 1762

Atłasy, rypsy, satyny, bieliznę pościelową, kołdry, watę, poduszki, pierze, włos, trawę morską, firanki, kapy i inne — kupuje pracownia kołder. Liejyklos (Ludwisarska) 4.

Aparaty fotograficzne: Leica, Contax, Retinę i inne kupię. Pilies (Zamkowa) 18—3, sklep

Foki w dobrym stanie, kilka skórek fokowych i płaszcz damski z piżmowców sprzedam. Vokiečių (Niemiecka) 24—10. 1759

Futro męskie, szycie sportowe, jesionkę damską modernę, czapkę damską fokową oraz kilka skórek fokowych sprzedam. Palangos (d. Poznańska) 2-5-b, wejście wprost z ulicy, godz. od 11—15. 1760

Jesionkę męską, jedwab brązowy (crepe-marocaine), pokrowce poszewki sprzedam. Šv. Jurgio (Św. Jerski) 5—13, od godz. 11—17. 1740

Jesionkę męską, marynarkę, pończochy, skarpetki, kolczyki, obrus sprzedam. Vilniaus (Wileńska) 18—10. 1751

Łyżki stołowe, łyżeczki herbatnie, noże, widelce i inne naczynia kupujemy w każdej ilości. „Cafe-Club", Vilniaus (Wileńska 22. I piętro — Buchalteria.

Kupię elegancką jesionkę damską. tamże jest do sprzedania pluszowy żakiet damski. Šopeno (Szopena) 3—51. 1771

Kupię wannę w dobrym stanie z piecykiem. Vokiečių (Niemiecka) 11. Księgarnia

Kupię dorożkę w dobrym stanie Arklių (Końska) 26—18. S. Szutko. 1648

Pracownia drewniaków ma do sprzedania boty futrzane Nr. 35 i 39. Šv. Ignoto (Św. Ignacego) 6—34. 1725

Sieczkarnia, mało używana, sprzedaje się. Lietuvos Tarybos (d. Senatorska 6. 1716

Skupujemy nasiona, chemikalia i narzędzia ogrodnicze. Pylimo (Zawalna) 28—4. J. Krywko. —a

Sprzedam wyżymaczkę, łożyska kulkowe. Polocko (Połocka) 11—4. od g. 13—18. 1705

Sprzedam maszynę do szycia ręczną, aparat fotograficzny, zegar ścienny i ręczny firmowy. Basanavičiaus (d. W Pohulanka) 45—2. 1723

Sprzedam buty narciarskie męskie Nr 28 oraz granatowe spodnie na średni wzrost. Lokių (Niedźwiedzia) 14—4. 1742

Skrzypce „Klotz'a" do sprzedania. Lvovo g. (Lwowska) 22-a—4. Dowiadywać się od g. 13—16. 1747

Sprzedam nowe męskie ubranie na średni wzrost oraz lisa srebrnego — ładny deseń. Montvilo skg. (Montwiłłowski z.) 5—2. 1767

Sprzedam firankę, serwetę pluszową, przyrząd do manicur, poduszkę haftowaną, mufkę fokową i kryształową wazę. Mickevičiaus (d. T. Zana) 23-b—2. 1754

Sprzedam stolę z surkow i bardzo ładny kilim gliniański 4 m². Mickevičiaus (d. T. Zana) 23-b m. 2. 1755

Sprzedam nową szafę trzechdrzwiową. Čiurlionio (d. Zakretowa) 11—10. 1757

Sprzedam maszynę do pisania „Commercial", rozmiar średni. Stepono (Stefańska) 41—7-b. Oglądać do godz. 10.30. 1675

Sprzedam dwa łóżka żelazne z materacami lub bez. Rožių Alėja (Aleja Róż) 4—1. 1765

Sprzedam garnitur, futro na lirach nowe męskie oraz damskie zimowe palto. Trakų (Trocka) 15—12. 1774

Z powodu wyjazdu sprzedam futro męskie na lirach, kołnierz wydrowy, wierzch czarny, rozmiar mały. Dujų (d. Gazowa) 10—1, od 12 do 15. 1703

Kupię aparat i przybory fotograficzne. Didžioji (Wielka) 8—5, od godz. 12—16.

Sprzedam futro męskie w dobrym stanie. Čiurlionio (Zakretowa) 5—6

Nauka i wychowanie

Deutscher Unterricht—Gedimino g. (d. Mickiewicza) 4—12. Niemiecki, nowe grupy elementarne i młodzieżowe. Lekcje prywatne pisania na maszynie.

Udzielam lekcji języka niemieckiego i innych przedmiotów z łaciną i matematyką. Admin. „Gońca" pod „J. L.". —g

Germanistik Institut
Nauki języków obcych Didžioji (Wielka) 2, p. I, nad Białym Sztralem, naprzeciwko głównej poczty. Sekretariat czynny od g. 8 rano do godz. 8 wiecz.

PRACA

B. profesor gimnazjum wyjedzie na wieś ofiarowując pracę swoją jako nauczyciel, urzędnik i t. p. wzamian za utrzymanie i skromne wynagrodzenie pieniężne. Oferty do adm „Gońca" pod „4321". 1745

Niania w średnim wieku, lubiąca dzieci, wyjedzie na wieś lub do pomocy przy kuchni za skromnym wynagrodzeniem. Oferty do adm. „Gońca" pod „Wieś". 1758

Ogrodnik fachowy do prowadzenia ogrodów, poszukuje pracy w swoim zakresie. Ukmėrges (Wiłkomierska) 29—18. 1749

Potrzebny ogrodnik samodzielny, 5 km od Wilna. Dowiedzieć się: Karolo Katkaus g. (d. Trwała) 9—1. 1761

Poszukujemy kobiet do klejenia torebek. Pylimo (Zawalna) 28—4, sklep Krywko. —a

Potrzebny fryzjer męski i chłopak do zakładu fryzjerskiego. Gedimino (d. Mickiewicza) Nr 41. 1787

Poszukuję dobrej nauczycielki śpiewu od zaraz. Oferty do adm. „Gońca" pod „Kariera". 1778

Potrzebna na wyjazd młoda, inteligentna panna do pracy w ogrodzie i pasiece. Zgłaszać się między 12—14. Rotundo (d. Stroma) 5—4. 1776

Samotny starszy pan za fizyczną pomoc znajdzie odpoczynek i utrzymanie na wsi. Zgłoszenia do admin. „Gońca" pod „Osada". 1756

LOKALE

20 RM dam za wskazanie 2, ewentualnie 1-no pokojowego mieszkania z kuchnią i wygodami, w śródmieściu. Informacje: Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 27—1 (sklep). od godz. 3—6 w. 1679

2-3 pokojowego mieszkania z kuchnią, nie wyżej II p., ewentualnie bez wygód, poszukuje urzędnik Dyrekcji Kolei. Pośrednictwo przy wynajęciu wynagrodzę sumą 25 RM. Oferty ze wskazaniem także powierzchni w m, do admin. „Gońca" pod „B. D". 1773

Matrymonialne

Młody, inteligentny, materialnie niezależny, pragnie poznać panią do lat 28 w celu towarzyskim. Małżeństwo nie wykluczone. Tylko poważne oferty z fotografią kierować do admin. „Gońca" pod „Nr 202". Dyskrecja zapewniona. 1775

Przemysłowiec w średnim wieku pragnie poznać pannę lub wdowę do lat 40 w celu towarzyskim. Zgłoszenia do admin. „Gońca" „okazicielowi kwitu Nr 1807". 1746

RÓŻNE

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa).

A) Stefan Arthur Mauer — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Dnia 25 b. m. w godzinach między 8—9.30 rano na trasie: Šv. Jono (Św. Jańska), Dominikonų (Dominikańska) zgubiono część od maszyny do szycia w kształcie księżyca, wielkości do 5 cm. Uczciwego znalazcę uprasza się o przyniesienie za wynagrodzeniem: Švitrigailos g. (d. Rydza-Śmigłego) 5—19. 1772

Liudijimas wydany w Wilnie przez Magistrat na imię Janiny Łutkiewiczowej, zamieszkałej na Didžioji (Wielka) 7—4, oraz 50 marek zostały skradzione. Upraszam zwrócić tylko dokumenty. —a

Przyjmę w dzierżawę gospodarstwo rolne z ogrodami lub same ogrody. Ukmėrges g. (Wiłkomierska) 29—18. 1750

Podania, tłumaczenie do władz w języku niemieckim i litewskim. Odminių (d. Garbarska) 1—26, róg d. Mickiewicza. 2555

Przyjmę tanio tytoń do krajania. Gedimino (d. Mickiewicza) 44—9. 1677

Poszukuję dzierżawy od zaraz niedużego folwarku w pobliżu Wilna. Warunki: dobry dom mieszkalny. Oferty do admin. „Gońca" pod „Ogrodniczki". 1690

Wezmę ogród w dzierżawę pod uprawę jarzyn, z oknami lub bez okien inspektowych. Ukmėrges (Wiłkomierska) 29—1. 1743

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Gilniewicza Józefa dnia 14.II r. b. w Magistracie, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Eglių (d. Świerkowa) 40—5. 1764

500 rubli otrzyma ten, kto przyczyni się do odnalezienia zaginionego w dn. 15 bm. szczeniaka (wiek 7 mies.) rasy wilczej. Wiadomości kierować: Subačiaus (Subocz) 4—7. godz. 16—18 —a

500 rubli dam znalazcy pierścionka złotego z czterema brylantami i rubinem. Zgubiono w sobotę. Wyjeżdżam w czwartek. Bolesław Strelczenas, Krivių (Krzywa) 27—4. Zwierzyniec 1797

Zgubiony dowód osobisty litewski, oraz patent handlowy na b. r. na nazwisko Rogowicza Władysława k/kina „Casino", proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Landwarów, Szkoła № 4.

Pracownia Z. Drozdewskiego
DREWNA NA KŁUMPIE damskie, męskie i dziecinne
Pilies (Zamkowa) 18—11.

Kupno — Sprzedaż — Zamiana — KSIĄŻEK różnej treści we wszystkich językach; tygodniki „Kino", „Tęcza", „Na szerokim świecie" i t. d. Dominikonų (Dominikańska) 17.
Halina Jacyna-Karaś.

Kupuję stare zegarki oraz wszelki sprzęt zegarmistrzowski
Trakų (Trocka) 4—8

Kupię LAKIERY spirytusowe, KLEJ, DYKTĘ w dowolnej ilości.
Lvovo (Lwowska) 11-10

Emalie, lakiery kupię natychmiast, Žirmūnų (d. Marcowa) 13 m. 1.

PRACOWNIA **Wiktora Jasiunasa**
Aušros Vartų (Ostrobramska) 20
KUPUJE różne aparaty i stare zegarki do rozbiórki oraz wszelki sprzęt zegarmistrzowski sie trwcz v

Znaczki pocztowe
Sprzedaż—kupno—zamiana
W. Puhaczewski
Pilies (Zamkowa) 7,
godz. 11—15.

SKLEP WYROBÓW DREWNIANYCH
Didžioji (Wielka) 46
Drewniaki,
SZCZOTKI, KOSZYKI.
Ceny najniższe.

Najlepsze sznury do słuchawek, 2 RM z założeniem Aušros Vartu (Ostrobramska) 20—2, warsztat.

LEKARZE

Dr. med. St. Czepulis
Chirurg-stomatolog
Choroby jamy ustnej, dziąseł i wszelkie powikłania zębowe.
Przeprowadził się na Gedimino (d. Mickiewicza) 15—6, tel. 201.
Przyjmuje od godz. 16—18.

Lekarz-dentysta
Dr. K. Gasperowicz
Leczenie i usuwanie.
Przyjmuje od g. 10—13 i 16—18
Aušros Vartų (Ostrobram.) 25—6

Dr. K. Pigulewski
b. st. asyst. kliniki U. S. B.
Choroby uszu, nosa i gardła
Polocko (Połocka) 14—1.
Przyjmuje: 9.30—10.30 i 16—18

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Jogailos (Jagiellońska) 5—15.
Godziny przyjęć: 12—13 i 16—17

AKUSZERKI

Maria Łakoerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
Jasinskio (Jasińskiego) 7—5.

W. Śmisłowska
Pilies (Zamkowa) 25—6.

J. Korebowa
Olandų (Holendernia) 4—1.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro) Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-05 Ekspedycja 6-99 Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Drobne do 10 słów — 1 RM., następne słowo — 5 fen., 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 10 fen. za wyraz litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu, Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.